

Bazyli Czyżewski

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

ASYMETRIA PODZIAŁU NADWYŻKI PRODUKTYWNOŚCI W ROLNICTWIE W POLSCE

ASYMETRY OF DIVISION OF PRODUCTIVITY SURPLUS IN POLISH AGRICULTURE

Słowa kluczowe: rolnictwo, nadwyżka produktywności, renta gruntowa

Key words: agriculture, productivity surplus, land rent

Synopsis. Wzrost realnej produktywności gospodarstwa rolnego, osiągnięty np. dzięki innowacjom technicznym lub organizacyjnym, teoretycznie powinien mieć wyraz w wyższym dochodzie rolniczym. Taki wzrost dochodów, przynajmniej w krótkim okresie, ma charakter renty ekonomicznej, co znaczy, że jest nadwyżkowy względem optimum rynkowego. W sektorze rolnym w Polsce jednak korzyści ze wzrostu produktywności rolnictwa przejmują inne działy gospodarki bez względu na fazę cyklu koniunkturalnego. Świadczy to o długookresowej zawodności mechanizmu rynkowego. Asymetria podziału rent ekonomicznych powinna być więc przesłanką rozdziału środków pomocowych w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, jak też określenia proporcji wsparcia „proefektywnościowego” i „prorównościowego”.

Wstęp

Problem tworzenia i podziału nadwyżki w sektorze rolnym należy do kluczowych zagadnień ekonomii rolnej. Nadwyżka gospodarstwa rolnego stanowi jednocześnie opłatę czynnika pracy własnej i alternatywny koszt kapitału, przez co tylko jej część ma znamiona zysku. Ten rezydualny dochód w warunkach wolnego rynku teoretycznie powinien być równy rencie gruntowej. W sytuacji, gdy jednak zmienia się realna produktywność gospodarstwa rolnego, może on przewyższać rentę gruntową lub być od niej niższy. Oznacza to realizację przez określone podmioty subsystemu gospodarki żywnościowej renty ekonomicznej lub nadwyżki producenta, wynikającej z nadwyżki produktywności. Wyższa produktywność realna rolnictwa, wynikająca np. z innowacji technicznych lub organizacyjnych, powinna przynosić dodatkowe i proporcjonalne korzyści właścicielom gospodarstw rolnych, a niższa produktywność straty rezydualne, adekwatne do tzw. „ujemnej nadwyżki produktywności”. Autor stawia tezę, że tak się w rzeczywistości w Polsce nie dzieje, ponieważ mechanizm rynkowy w sektorze rolnym jest relatywnie bardziej zawodny, niż w jego otoczeniu. W rezultacie powstaje asymetryczny podział nadwyżki produktywności między poszczególnymi działami i sektorami gospodarki żywnościowej, mimo subwencjonowania rolnictwa w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Symetria oznaczałaby w tym przypadku podział efektów rozwoju gospodarczego między podmioty gospodarki żywnościowej adekwatny do ich wkładu we wzrost produktywności w ujęciu realnym, przy czym ta adekwatność powinna być co najmniej osiągnięta w ramach jednego cyklu koniunkturalnego. Celem autora jest więc przeprowadzenie empirycznej analizy podziału nadwyżki produktywności w sektorze rolnym w latach 1995, 2000 i 2005, przy pomocy rachunku nadwyżki produktywności całkowitej (*global productivity surplus accounts*) i zweryfikowanie tezy o występowaniu asymetrii w tym zakresie.

Pojęcie nadwyżki ekonomicznej

Nadwyżka ekonomiczna klasyfikowana jest z punktu widzenia, podmiotu, który ją otrzymuje. Stąd jednostkowa nadwyżka konsumenta stanowi dodatnią różnicę między ceną, którą nabywca gotów był zapłacić za produkt, a niższą ceną, po której transakcja kupna została w rzeczywistości realizowana. Natomiast jednostkowa nadwyżka producenta jest dodatnią różnicą między ceną, za którą dostawca w rzeczywistości sprzedał produkt końcowy, a niższą ceną, za którą gotów był to

zrobić. Nadwyżka ekonomiczna dotyczy zatem zagregowanego na określonym poziomie popytu lub podaży. Jeśli występuje nadwyżka producenta, to dzieli się ona na renty ekonomiczne różnych czynników zaangażowanych w proces produkcji. Renty te definiowane są jako dodatkowe wypłaty ponad dochód transferowy, konieczny do skłonienia czynników wytwórczych do świadczenia usług w danym zastosowaniu [Begg i in. 1993]. Podział rent wcale nie musi być proporcjonalny do wkładu w ich tworzenie. W gospodarce żywnościowej może więc występować sytuacja, w której z nadwyżki producenta nie zostanie wypłacona żadna renta, ani czynnikowi ziemi, ani czynnikowi pracy – mając na myśli pracę własną rolnika, a całość nadwyżki przypadnie czynnikowi kapitału. Z punktu widzenia badanej problematyki właśnie podział nadwyżki ekonomicznej wydaje się najbardziej interesujący, ponieważ pozwala na ustalenie kierunków alokacji rent ekonomicznych. Kierunki te są z kolei przesłanką do odpowiedniej polityki rolnej.

Mechanizm tworzenia i podziału nadwyżek ekonomicznych

W długim okresie, zarówno nadwyżki producenta, jak i nadwyżki konsumenta oraz związane z nimi renty ekonomiczne teoretycznie zanikają. Mechanizm działa następująco: w pierwszym etapie następuje wzrost produktywności określonych czynników wytwórczych w sensie realnym, którego przyczyną mogą być, np. innowacje techniczne lub organizacyjne. Wyższa produktywność, rozumiana jako relacja realnych efektów do nakładów, w krótkim okresie generuje nadwyżkę ekonomiczną producenta i renty określonych czynników. W drugim etapie jednak rozpoczyna się proces „przechwytywania” rent przez mechanizm rynkowy polegający na wyrównywaniu się realnych kosztów krańcowych na nowym, niższym poziomie, m.in. w wyniku rozprzestrzeniania się bardziej wydajnej technologii. Renty więc z czasem zanikają przez dążenie do efektywności alokacyjnej. Niemniej w określonych sytuacjach mogą się utrzymywać przez długi czas i być internalizowane przez właściciela zasobów. Tak dzieje się, jeżeli występują zawodności rynku w postaci nieelastycznej podaży rzadkiego czynnika lub samoistnej (beznakładowej) produktywności zasobu.

Powyższy mechanizm może być jednak zakłócony przez zawodność rynku już w pierwszym etapie, jeśli renty z tytułu wyższej produktywności, nie otrzymuje właściciel zasobów. Za taki podział nadwyżki produktywności odpowiadają czynniki nominalne (cenowe), np. rozwierające się nożyce cen w sektorze rolnym. Jeśli w stosunku do okresu bazowego odnotowuje się realny wzrost produktywności całkowitej, a właściciele zasobów nie otrzymują *per saldo* korzyści, tj. rent z tego tytułu, znaczy to, że są one transferowane do innych podmiotów. W praktyce albo odbiorcy kupują produkty końcowe taniej, niż w okresie bazowym (renta konsumenta), albo dostawcy otrzymują nadwyżkowe wynagrodzenie ponad to, które skłaniało ich do świadczenia usług w okresie bazowym – czyli zgodnie z definicją – rentę producenta. Powyższe rozumowanie jest poprawne pod warunkiem przyjęcia założenia, że w okresie bazowym system rynkowy znajdował się w krótkookresowej, równowadze, tzn. zapewniał efektywność alokacyjną na poziomie mikroekonomicznym. Zważywszy na cykliczność aktywności ekonomicznej można w uproszczeniu przyjąć, że najbliższy tej definicji jest wybrany punkt równowagi krótkookresowej przypadający na fazę żywienia, jako tą, którą cechują relatywnie najmniejsze rozbieżności między podażą a popytem, wysoki stopień wykorzystania mocy produkcyjnych i racjonalne oczekiwania podmiotów gospodarczych (niezakłócone przez czynniki nominalne, w tym spekulację).

Powyższe założenie można urealnić przyjmując, że alokacja w okresie bazowym jest „prawie optymalna”. Wówczas renty z tytułu wyższej produktywności stanowią przyrosty istniejących rent ekonomicznych, natomiast ewentualne zmiany cen mają charakter nominalny. Natomiast, nie należy analizować podziału nadwyżki produktywności w kategoriach rent ekonomicznych, jeśli przyjąć, że każdy układ cenowy jest stacjonarnym punktem optimum systemu rynkowego. W takim przypadku jednak, renty nie istniałyby w ogóle, a dostosowania cen do procesów realnych zachodziłyby natychmiastowo. Jest to jeszcze mniej realistyczne założenie od przyjętego powyżej.

Problematyczna więc w ocenie jest sytuacja, w której w sektorze rolnym wzrasta realna produktywność, a sektor ten nie realizuje korzyści ekonomicznych z tego wzrostu, tj. krótkookresowych rent. Oznacza to z jednej strony, że nominalne zmiany w zakresie produktów finalnych wliczanych do PKB nie pokrywają się co do dynamiki ze zmianami realnymi w zakresie produkcji rolnej. Sektor rolny odstaje od reszty gospodarki w sensie absorpcji efektów wzrostu gospodarczego. Pytanie, jak realne zmiany PKB mają się do zmian nominalnych i jaka jest relacja realnej dynamiki

PKB do realnej dynamiki sektora rolnego? Nawet jeśli realny wzrost produktywności gospodarki ogółem jest wyższy od tego w sektorze rolnym, przejmowanie nadwyżki produktywności rolnictwa przez inne sektory świadczy o zawodności rynku w tym dziale, podczas gdy w skali całej gospodarki mechanizm rynkowy może być efektywny. W warunkach optimum pareto krańcowa wydajność we wszystkich zastosowaniach powinna być równa, a jeśli tak nie jest, to można przypuszczać, że jedne sektory podnoszą swoją wydajność kosztem innych.

Metodologia pomiaru rent ekonomicznych – rachunek nadwyżki produktywności całkowitej

W analizie nadwyżki produktywności całkowitej (*global productivity surplus accounts*) w rolnictwie w Polsce określono arbitralnie lata, które kończyły fazy ożywienia i stagnacji cyklu koniunkturalnego po 1990 roku. W przybliżeniu, biorąc pod uwagę dostępność niezbędnych bilansów przepływów międzygałęziowych były to lata 1995, 2000 i 2005. Następnie, obliczono nadwyżki produktywności sektora rolnego między punktem stagnacyjnym (2000 r.), a punktem ożywienia (1995 r.) oraz kolejnym punktem ożywienia (2005 r.) a punktem stagnacyjnym (2000 r.). Założono przy tym, że wyjściowy punkt ożywienia cechuje się „prawie optymalną” alokacją, która ulega pogorszeniu w sensie przyrostu sumy rent ekonomicznych oraz ich niewłaściwym, z punktu widzenia efektywności paretoowskiej, podziałem w punkcie stagnacyjnym. Analogicznie między punktem stagnacyjnym, a kolejnym punktem ożywienia powinna nastąpić poprawa efektywności alokacji rent ekonomicznych. W opisanym podejściu nasuwa się wątpliwość, czy mechanizm rynkowy w kolejnych punktach analizy nie wypracował nowych stacjonarnych punktów optimum, które nie powinny być porównywane z punktami poprzednimi? Przyjmuje się, że do takiej sytuacji nie doszło, ponieważ produktywności czynników w różnych zastosowaniach nie wyrównały się w gospodarce narodowej, a co więcej, różnice między nimi relatywnie wrosły.

Rachunek produktywności całkowitej można stosować do analizy zmian produktywności realnej pojedynczych podmiotów gospodarczych, sektorów i podsektorów gospodarki narodowej, działów, a nawet całej gospodarki [Gburczyk 1990]. Produktywność całkowita obejmuje zarówno aspekt techniczny (ilościowy), alokacyjny (cenowy) oraz efekty skali. Do przeprowadzenia analizy niezbędne są zbilansowane rachunki produkcji (lub wyników). Metoda nadwyżki produktywności była często stosowana w latach 80. XX wieku przez agencje rządowe w krajach wysokorozwiniętych (np. we Francji i USA) do analizy sektorów i podsektorów [Solow 1957, Raporty CERC 1973, 1986]. Obecnie stosuje ją np. francuska agencja rządowa CERC (Conseil de l'Emploi, des Revenus et de la Cohésion Sociale) [Raport CERC 1995]. Autor podjął próbę zintegrowania opisywanej metody z bilansem przepływów międzygałęziowych w gospodarce narodowej, co zwiększa jej walory operacyjne w stosunku do wcześniejszych analiz i pozwala ją zastosować do badań makroekonomicznych.

Wszystkie pozycje bilansu przepływów międzygałęziowych są rejestrowane wartościowo, dlatego można je traktować jako iloczyn cen oraz ilości sprzedanych produktów końcowych (jako zużycie pośrednie i popyt finalny) lub zaangażowanych czynników produkcji (pracy, kapitału, majątku, usług publicznych). Przedmiotem prezentowanych badań jest produktywność działu rolnictwo reprezentowanego przez tzw. jednostki jednorodnej produkcji według klasyfikacji PKWiU (Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług) w kolejnych okresach analizy. Z okresu na okres w analizowanych podmiotach zmieniają się wielkości produkcji (przychodów) i nakładów, zarówno z uwagi na zmiany wolumenu (ilości), jak i zmiany cen. Z punktu widzenia zmian produktywności wywołanych czynnikami realnymi, np. postępem technicznym i organizacyjnym, istotna jest zmiana ilości produktów i nakładów wyrażona w porównywalnych jednostkach monetarnych. Należy wyraźnie zaznaczyć, że do obliczenia nadwyżki produktywności w tym rozumieniu, bierze się pod uwagę tylko realną część zmiany wartości produkcji i nakładów, która wynika ze zmian wolumenu, a nie ze zmian cen (tj. zmiennych nominalnych) Ceny są tu rozumiane szeroko – nie tylko jako ceny zbytu produktów końcowych, ale również jako ceny czynników produkcji, np. płace, stawki podatków, stawki amortyzacji i poziom marż. Można to zapisać w sposób następujący [Gburczyk 1990]:

$$S = \sum_{i=1}^n P_i \Delta Q_i - \sum_{i=1}^m R_i \Delta F_i \quad (1)$$

gdzie:

S – nadwyżka produktywności,

P – cena produktu w okresie bazowym,

R – cena nakładu w okresie bazowym,
 ΔQ – zmiana wolumenu produkcji (w jednostkach fizycznych),
 ΔF – zmiana wolumenu nakładów (w jednostkach fizycznych),
 n – liczba rodzajów sprzedawanych produktów (efektów),
 m – liczba rodzajów kupowanych czynników produkcji (nakładów).

Możliwe są zatem trzy sytuacje, w których występuje wzrost produktywności, tzn. S przyjmuje wartość dodatnią:

- przyrost produkcji jest większy niż przyrost nakładów,
- produkcja rośnie a nakłady spadają,
- spadek produkcji jest mniejszy niż spadek nakładów [Gburczyk 1990].

Reasumując, nadwyżka produktywności całkowitej jest syntetycznym wskaźnikiem realnych wyników produkcyjnych badanych jednostek, obliczonym na podstawie bilansowego układu nakładów i efektów. Stanowi ona jednocześnie sumę rent ekonomicznych wygenerowanych przez dany podmiot, należnych zaangażowanemu przez niego czynnikom produkcji. Dlatego też można utożsamić ją z pojęciem nadwyżki producenta, pod warunkiem przyjęcia wyżej opisanego założenia o „prawie optymalnej alokacji” w okresie bazowym. Występowanie nadwyżki produktywności oznacza wzrost technicznej wydajności struktury wytwórczej, ale nie jest równoznaczne z otrzymaniem rekompensaty za ten wzrost, tzn. zrealizowaniem wytworzonej renty ekonomicznej przez podmiot, który ją wytworzył. Żeby określić podział korzyści ze wzrostu produktywności należy wprowadzić do analizy pomijane dotąd zmienne nominalne, tj. zmiany cen nakładów i efektów. Chodzi tu o zmiany cen efektów i nakładów wynikające z wahań popytu i podaży oraz zmian ogólnego poziomu cen. Oznaczając jako ΔR zmianę cen nakładów, a jako ΔP zmianę cen produktów, ale w jednostkach monetarnych z okresu bazowego oszacowanych np. przy użyciu delatora PKB, uwzględniamy oba te zjawiska. W tej sytuacji wyrażenie $\Delta R(F + \Delta F)$ określa korzyść (rentę) dostawcy czynnika produkcji, jeśli ΔR jest dodatnie [Gburczyk 1990]. Przykładowo, oznacza to, że w okresie t_1 dostawca otrzymał większą zapłatę za dostarczone materiały, niż uzyskałby za nie w okresie t_0 . Jeśli ΔR jest ujemne dostawca realizuje stratę równą rencie nabywcy materiałów, który w t_1 zapłacił za nie mniej niż wyniosłoby to w okresie t_0 . Z kolei wyrażenie $(-\Delta P)(Q + \Delta Q)$ określa korzyść (rentę) nabywcy produktu, jeśli ΔP jest ujemne. Przykładowo, oznacza to że w okresie t_1 nabywca kupił taniej określoną ilość produktów, niż zrobiłby to w okresie t_0 . Jeśli ΔP jest dodatnia producent realizuje rentę równą starcie nabywcy produktów, ponieważ sprzedał produkty drożej w t_1 , niż zrobiłby to t_0 . Sumę korzyści (lub strat) nabywców produktów i dostawców czynników produkcji z tytułu oddziaływania zmiennych cenowych (nominalnym) można zapisać następująco [Gburczyk 1990]:

$$A = \sum_{i=1}^m (F + \Delta F)\Delta R + \sum_{i=1}^n (Q + \Delta Q)(-\Delta P) \quad (2)$$

gdzie:

oznaczenia jak w równaniu 1.

Powyższe równanie przedstawia podział rent i strat między nabywców produktów analizowanego podmiotu, np. działu „rolnictwo” oraz dostawców czynników produkcji, np. środków produkcji rolniczej. Mimo prostoty i ewidentnych zalet rachunku nadwyżki produktywności opartego na tabeli przepływów międzygałęziowych, metoda ta rzadko znajduje zastosowanie w badaniach ekonomicznych w Polsce, a w szczególności w ekonomii rolnej. Nieco podobną koncepcję badań proponował w swoich pracach Woś [1984, 2004], analizując na podstawie rachunków narodowych według podsektorów instytucjonalnych, dynamikę udziału dochodów dyspozycyjnych w wartości dodanej indywidualnych gospodarstw rolnych.

Asymetria podziału rent ekonomicznych w rolnictwie – wyniki analizy empirycznej

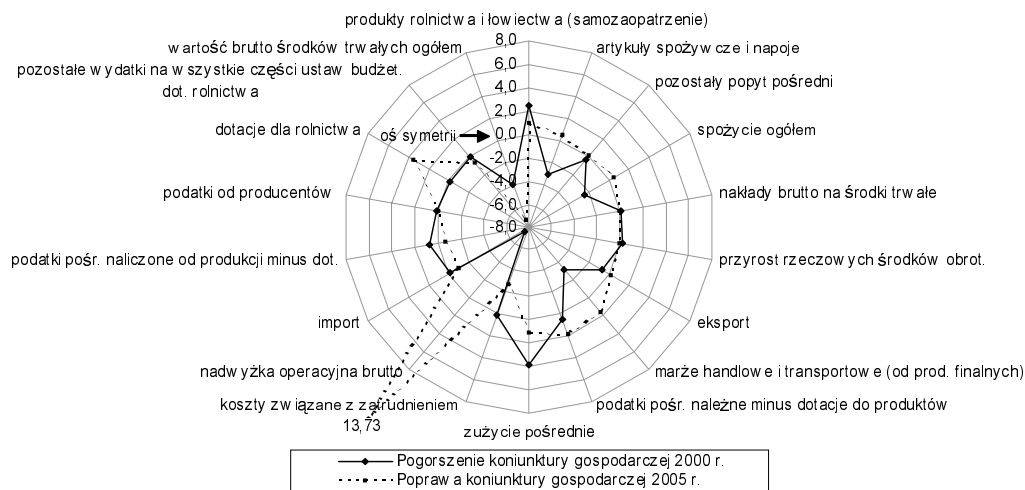
Przeprowadzona analiza w sposób obiektywny potwierdza kontestowaną w literaturze tematu tezę o „drenażu nadwyżki” [Woś 2003, Czyżewski 2005, Kowalski, Rembisz 2005] z sektora rolnego przez mechanizm rynkowy. Teza ta, trudna do teoretycznego uzasadnienia w ujęciu statycznym, uwidacznia się w podejściu dynamicznym jako asymetryczny – w kolejnych fazach koniunktury – podział nadwyżki produktywności między określone działy i sektory gospodarki narodowej. Asymetria oznacza w tym przypadku, że mechanizm rynkowy w długim okresie nie rekompensuje strat

rezydujących rolnictwa w fazach spadkowych, rentami w warunkach poprawy relacji cenowych, podczas gdy w skali całej gospodarki dodatnie i „ujemne renty” się bilansują. Oznacza to, że zawodności rynku dotyczą w szczególności sposób sektor rolny, a więc wymagają „szczególnej korekty” przez państwo.

Przyjęto, że w 2000 roku nastąpiło znaczne pogorszenie koniunktury w sektorze rolnym w stosunku do roku 1995, a w 2005 znaczna poprawa w stosunku do roku 2000. Biorąc to pod uwagę, w 2000 roku odnotowano spadek realnej produktywności działu rolnictwo (w sensie relacji wytworzonej produkcji do nakładów), a w 2005 jej wzrost. Jak się to ma do „drenażu nadwyżki”? Otóż, nie byłby mowy o drenażu, jeśli rolnictwo poniosłoby w 2000 roku straty równe co do wartości spadkowi produktywności realnej, a w 2005 roku korzyści analogiczne do jej wzrostu. Tak się jednak nie stało i to mimo retransferów w ramach WPR w 2005 roku.

Dlatego też najprostszym, obiektywnym uzasadnieniem tezy o zawodności rynku w sektorze rolnym jest porównanie relacji nadwyżki produktywności (dodatniej lub ujemnej) do salda rent ekonomicznych działu rolnictwo w obu analizowanych latach. W warunkach pogorszenia koniunktury w roku 2000 (względem 1995) jest to ok. 17%, co znaczy, że czynniki realne tylko w takim stopniu uzasadniają straty rolnictwa. W roku 2005 (względem 2000) jest to 138%, co znaczy, że czynniki realne „z nawiązką” wyjaśniają renty ekonomiczne rolnictwa. Poziom 100% jest w tym przypadku stanem optymalnym, w którym alokacja byłaby zbliżona do optymalnej, a jeśli w obu okresach opisana relacja byłaby taka sama (np. w 2005 roku też wynosiłaby 17%) to można by mówić o symetrycznym rozkładzie zawodności rynku w czasie (rys. 1). W obu okresach występują więc asymetryczne odchylenia od stanu optymalnego, mimo retransferów w ramach WPR, przy czym mniejsze są one w fazie ożywienia. Drenaż nadwyżki występuje, tym bardziej, że straty z okresu dekonjunktury nie są rekompensowane rentami w fazie ożywienia. Drenaż ten można przedstawić w dwóch ujęciach: statycznym i dynamicznym.

W ujęciu statycznym szacuje się, że drenaż wyniósł w 2000 r. w porównaniu do 1995 r. ok. 83% ujemnego salda rent ekonomicznych w dziale rolnictwo (17% wynikało ze spadku produktywności realnej) i ponad sześciokrotność realnego spadku produktywności, tj. ok. 27% produkcji globalnej w cenach z 1995 roku. W 2005 r., w porównaniu do 2000 r. było to ok. 27% realnej nadwyżki produktywności wytworzonej w dziale rolnictwo tj. ok. 5% produkcji globalnej w cenach z 2000 roku. W ujęciu dynamicznym, drenaż wyraża się tym, że, straty z okresu dekonjunktury (tzn. z roku 2000, traktowanego jako dolny punkt zwrotny cyklu) nie zrekompensoвано rentami w okresie poprawy koniunktury, a jedynie obniżono ok. 70%.



Rysunek 1. Renty ekonomiczne działu „Rolnictwo i łowiectwo” z tytułu wymiany handlowej z otoczeniem (wg PKWiU) w warunkach poprawy i pogorszenia koniunktury gospodarczej w Polsce (w cenach bieżących)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bilans... 1995, 2000 i 2005, Ceny... 1995-2005, Czyżewski, Czyżewski 2010, Informacja... 1996, 2001, 2006, Rachunek... 1995-2005, Rachunki... 1995-2000, 2000-2006, Rocznik... 1995-2005.

Podział korzyści i strat rezydualnych działu rolnictwo przedstawiony na rysunku 1 nawiązuje do przedstawionych definicji nadwyżki ekonomicznej. W roli dostawców czynników i odbiorców produktów występują działy z otoczenia rolnictwa według PKWiU oraz składniki opłacane z wartości dodanej. Swoistą „oś symetrii” stanowi zerowy poziom rent ekonomicznych. Zważywszy jednak, że całkowity brak rent jest stanem nierealnym dla gospodarki rynkowej, alokacja zbliżona do optymalnej, wyrażałaby się na rysunku 1 symetrycznymi odchyleniami od poziomu zero, jak to ma miejsce w przypadku podatków od zużycia pośredniego. Tak więc straty rolnictwa spowodowane czynnikami nominalnymi w okresie słabej koniunktury, byłyby rekompensowane korzyściami nominalnymi w warunkach jej poprawy. Jak widać tak się nie dzieje – starty spowodowane w okresie kryzysu niekorzystnymi zmianami relacji cenowych z przemysłem spożywczym (artykuły spożywcze i napoje według PKWiU), z sektorem spożycia finalnego żywności, z zagranicą lub w zakresie wartości majątku trwałego (brutto) nie są kompensowane korzyściami w warunkach ożywienia. Świadczy to o zawodności mechanizmu rynkowego w tych obszarach. Jak wcześniej podano zawodność ta nie została dostatecznie skorygowana rentami w tytułu wzrostu nadwyżki operacyjnej i subwencjami z UE. Na rysunku 1 pozycje te są jedynymi, znaczącymi „wychyleniami” w kierunku dodatnim (na zewnątrz osi symetrii).

Podsumowanie

Zdaniem autora opisana wyżej asymetria podziału nadwyżki produktywności wynika w dużej mierze z faktu, że retransfer nadwyżki przez politykę rolną w 2005 roku miał charakter przede wszystkim „prorównościowy” i socialny, a nie wpływał na poprawę relacji cenowych w handlu artykułami rolno-spożywczymi. Nie mam tu jednak na myśli tradycyjnie rozumianej efektywności produkcji rolnej, związanej z niskim kosztami wytwarzania i korzyściami skali. Chodzi raczej o wzrost wartości wymiennej dóbr i usług dostarczanych przez rolnictwo. Wyniki podziału nadwyżki produktywności można więc traktować jako wskaźniki, przy określaniu proporcji tzw. wsparcia „prorównościowego” i „proefektywnościowego” w ramach WPR, w wybranych latach. W warunkach poprawy koniunktury udział wsparcia „proefektywnościowego” powinien rosnać w relacji do tego drugiego. Jest to tym bardziej realne, że nożyce cen reagują z opóźnieniem na zmiany koniunktury w gospodarce narodowej, co pozwoliłoby na dopasowanie *ex post* (po odnotowaniu spadku wskaźników koniunktury) struktury koszyka instrumentów wsparcia sektora rolnego w ramach kwoty docelowej. Nie ma przy tym wątpliwości, że bez WPR zawodności mechanizmu rynkowego jeszcze silniej oddziaływałyby na rolnictwo, choć dotychczas stosowane instrumentarium, jak widać nie rozwiązuje tego problemu. Optymalnym rozwiązaniem byłoby więc, aby dążyć do wyeliminowania zjawiska drenażu nadwyżki, albo do symetrycznego rozkładu zawodności mechanizmu rynkowego, w którym renty jednych okresów rekompensowałyby straty innych. Zważywszy na to, że trudno domagać się zwiększenia puli środków na WPR, cele te można próbować osiągnąć modyfikując strukturę wsparcia w tzw. I i II filarze (odpowiednio płatności obszarowe i fundusze strukturalne).

Literatura

- Begg D., Fisher S., Dornsbuch R.** 1993: *Ekonomia*. T. I. PWE, Warszawa, s. 316.
 Bilans przepływów międzygałęziowych w bieżących cenach bazowych. 1995, 2000 i 2005: GUS, Warszawa.
 Ceny w gospodarce narodowej. 1995-2005: GUS, Warszawa.
Czyżewski A. 2005: *Rolnictwo w procesie reprodukcji. Różne wizje dostosowań rynkowych*. [W:] *Kwestia agrarna w Polsce i na świecie* (red. B. Klepacki). Wyd. SGGW, Warszawa, s. 127.
Czyżewski A., Czyżewski B. 2010: *The myths of the EU Common Agricultural Policy*. Management. Uniwersytet Zielonogórski. (w druku).
Gburczyk S. 1990: Podział korzyści ze wzrostu efektywności produkcji. *Zag. Ekon. Rol.*, nr 4/5, s. 19-37.
Kowalski A., Rembisz W 2005: *Rynek rolny i interwencjonizm a efektywność i sprawiedliwość społeczna*. IERiGŻ, Warszawa, ss. 12.
 Rachunki narodowe według sektorów i podsektorów instytucjonalnych; rachunki produkcji c2 i c4. 1995-2000 i 2000-2006: GUS, Warszawa.
 Rachunek podaży i wykorzystania wyrobów i usług. 1995-2005: GUS, Warszawa.
 Raport CERC. 1973 : Documents du CERC. Les comptes de surplus des entreprises. *Méthodologie et Modalités d'application*, nr 18, s. 17, ss. 43.
 Raport CERC. 1986 : Documents du CERC. Constat de l'évolution récente des revenus en France (1982-1985), nr 82, s. 149-150.
 Raport CERC. 1995 : Documents du CERC. Les inégalités d'emploi et de revenu mise en perspective et nouveaux défis – la découverte, rapport 1995. Conseil supérieur de l'emploi, des revenus et des coûts. Paris, 9 novembre, s. 15-17.

- Rocznik Statystyczny Rolnictwa i Obszarów Wiejskich. 1995-2005: GUS, Warszawa.
Informacja o projekcie budżetu. 1996, 2001, 2006: W części 32 – Rolnictwo, 33 – Rozwój wsi, 35 – Rynki rolne oraz pozostałych częściach dotyczących rolnictwa. Materiały dla Senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
Solow R.M. 1957: Technical change and Aggregate Production Function. *Review of Economics and Statistics*, nr 39.
Woś A. 2003: Konkurencyjność polskiego sektora żywnościowego. Synteza. IERiGŻ, Warszawa, s. 54.
Woś A. 2004: W poszukiwaniu modelu rozwoju polskiego rolnictwa. IERiGŻ, Warszawa, s. 138-140.
Woś A. (red.). 1984: Analiza sytuacji produkcyjno-ekonomicznej rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1984. IERiGŻ, Warszawa, s. 122-125.

Summary

The rise of real productivity of farm, due for example to technical innovations, should result in higher agricultural incomes. Those incomes' growth becomes the economic rent in short term at least, that means a profit is surplus to market optimum. However in agri-food sector in Poland the benefits from productivity surplus are intercepted by other sectors regardless of overall economic situation. It indicates the long-term market failure. The asymmetry of economic rents' absorption in agri-food sector should be taken into consideration in the distribution of subsidies from Common Agricultural Policy and in defining the proportions of social support and productivity support.

Adres do korespondencji:

dr Bazyli Czyżewski
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Katedra Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej
al. Niepodległości 10
61-875 Poznań
tel. (61) 854 30 17
e-mail: bazylicz@interia.pl